PRACOUNAJA BIEDNATA USICH KRAJOU ZŁUCZAJSIA! Cana 15 kap.

HRAMADZIANIN

KASZTUJE:
na 1 mies. 1 r. na 3 mies 3 r.

CENA ABWIESTAK:
na 1 str. 80 k., na 4 str. 40 k.

Wychodzić dwa razy u tydzień u autorki i piatnicy.

ORHAN LEWAJE FRAKCYI BIEŁARUS. SOCYALIS. HRAMADY.

Adres Redakcii i administracyi: *Wilenskaja wul. 33, kw. 2* (uwachod z wulicy). Redakcyja adczyniena ad 1—2.

№ 17 Wilnia 14 Sakawika 1919 h. Hod I.

Dwa hady rewalucyi.

Minuła ŭzo dwa hady, jak siarod ciemry wialikaj suświetnaj impieryalistycznaj wajny, siarod ciomnaj noczy panawańnia hwałtu i zdzieku, kali nad usim świetam nawisła ciomnaja chmara krywawaj bojni narodaŭ i zdawałasia, szto užo nikoli bolsz nia ŭzyjdzie jasnaja sonce praŭdy i swabody, siarad hetaha histarycznaha zmroku, kali narody Eŭropy nia wiedajuczy jak wyjści im z taho histarycznaha tupika, kudy ich zawioŭ buržuazna-kapitalistyczny ŭkład zyćcia ŭ krywawym zmahańni zniszczali adzin adnaho—ŭ hety mament na uschodzie ŭ samaj atstałaj i najmieńsz kapitalistycznaj stranie, razdaŭsia mahutny zwon i ŭdaryŭ jak piarun Wialikaj Rasiejskaj Rewalucyi. Raspaŭsia prahniŭszy tron impieratara Mikałaja druhoha, a razam z im i ŭwieś dzieržaŭny aparat feadałaŭ-abszarnikaŭ, kupcoŭ, chwabrykantaŭ i wajenna-dwaranskaj carskaj arystakracii.

Roŭna dwa hady tamu nazad, usie wulicy haradoŭ miasteczak i wiosak Rasiei byli pierapoŭniany narodam, katory, hurtujuczysia pad czyrwońym sztandaram rewalucyjnaha socyalizmu družnaj adzinaj ścianoj śmieła jszoŭ napierad z wysoka padniataj haławoj i z miljonaŭ hrudziej wyrwaŭsia adzin mahutny poklicz: „Niachaj żywie rewalucyja!“

Heta byŭ ścichijny mahutny paryŭ biezpraŭnych abiazdolanych raboŭ, heto byŭ kryk nabaleŭszaj duszy ludziej katoryja miorli ad hoładu i choładu, heta była raszymaść ludziej pamiorci ci zmahczy, katoryja nia widziali dalej nijakaj praświety ŭ swaim ciažkim harotnym žyćci, heta byŭ pratest ludzkoha sumleńnia proci wajny, niepraŭdy, hwałtu i zdzieku.

Pad družnym naciskam rewalucyi, kali ŭsie słai naroda ŭ sajuzie roŭnaści, swabody i braterstwa jszli adzinaj ciesnaj hramadoj—paŭ samy silny tyran, samaja strasznaja ćwiardynia suświetnaj reakcii, zniszczana była taja ciomnaja siła, katoraja stalećciami smaktała ludzkuju kroŭ.

Narod radasna ŭzdychnuŭ, usie adczuwali ŭ hłybinie swaich dusz, szto stałasia nieszta wialikaje,—nastała świata praŭdy i woli!

Adrazu paśla rewalucyi 28-ho lutaha 1917 h. usia Rasieja pakryłasia arhanizacyjami Radaŭ Sialanskich i Rabotnickich deputataŭ, katoryja paczali zamacowywać za pracoŭnym narodam usie zawajawańni rewalucyi. Praŭda, Rady chacia i niabyli jurydycznymi orhanami dzieržaŭnaj ułady, ale ŭ žyćci jany zjaŭlalisia faktycznimi kiraŭnikami pracoŭnych rabotnickich, sialanskich i sałdackich mas, jany byli z samaha paczatku rewalucyi adzinaj formaj ułady na miejscoch.

Pierszym lozunham Wielikaj Rasiejskaj Rewalucyi byŭ lozunh jak najchutczejszaha spynieńnia wajny na hruncie wolnaha samoaznaczeńnia pracoŭnych mas kožnaj nacynalnaści, mir bież aneksij i kontrybucij.

Praz akopy krywi i śmierci, praz front sztychoŭ, harmat i drotawych pierešarodak rusiejskim pracoŭnym narodam była praciahnuta ruka eŭropiejskamu praletaryjatu z bratnim słowam i nadziejaj na dapamohu ŭ zmahańni za sprawiadliwy ludzki mir, ale spaŭ u letarhicznym śnie praletaryjat Eŭropy. Dapamohi nie było. Krywawaja bojnia jak i raniej jszła na usich frontach. Nastaŭ zmrok rasiejskaj rewalucyi. Paczalisia biezupynnyja unutrannyja krywawyja bai, rakoju paliłasia biezwinnaja bratniaja kroŭ...

Ale woś, nakaniec pracznuŭsia praletaryjat Niamieczczyny, Aŭstra-Wenhryi i Baŭharyi, pali trony kryŭdzicialaŭ Hiehiencolernaŭ, Habzburhaŭ i Kaburskich. Rewalucyjny ruch paczaŭsia ŭ Eŭropie. Fakieł rewalucyjnaha pažara, jaki byŭ padniaty pracoŭnymi narodami Rasiei, paczaŭ jarkim płamieńniem hareć wa ŭsiej Eŭropie, adkul pierakidawaecca na ŭwieś świet. My baczym, jak paczynaje ŭsio pawialiczawacca rewalucyjny ruch u Niamieczczynie, jak bastujuć rabotniki ŭ Anhlii i jak rascie chwala rewalucyjnaha ruchu ŭ Indzii. My ciapier staim na parozie suświetnaj rewalucyi na parozie nowaha szczaśliwaha žyćcia.

NIACHAJ ZYWIE WOLNAJA BIEŁARUŚ!

Wiedama, kali rewalucyja tolki ŭ jakim niebudź adnym krai asudžana na nieudaczu, dyk rewalucyja suświetnaja niasie nam poŭnuju i raszajuczuju pabiedu. Suświetnaja rewalucyja, jakaja ciapier razharaicca moža być tolka socyalistycznaj, kataraja z noh da haławy pierabuduje ŭwies układ staroha socyalna-ekanamicznaha i hramadzkaha žyćcia. Jana paraŭnaje ŭsich ludziej miž saboj i nia budzie tachdy bolsz užo nikoli takich krywawych wojn, jakuju my tolki szto pieražyli.

Lozunhi Wialikaj Rasiejskaj Rewalucyi paczynajuć zdziejsniacca ŭ druhich krajoch i my z hordaściu možam skazać, szto czastka zasłuhi ŭ hetym wypadku i na nasz siarmiažny pracoŭny narod. Kali prastupleńniami carskich ministraŭ i hienierałaŭ adna czastka Biełarusi (Wilenszczyna i Horadzienszczyna) była addana na ekspłoatacyju niamieckaj impieryalistycznaj buržuazii i niemahła dziela hetaha pryniać uczaścia ŭ rewalucyjnym ruchu, zatoje druhaja bolszaja czastka Biełarusi (Mienszczyna, Smalenszczyna, Mahiloŭszczyna, Wiciebszczyna i Czarnihaŭszczyna) nie mała pałažyła sił na toje, kab nie pahas hety światy ahoń Wialikaj Rasiejskaj Rewalucyi.

U samy ciomny zmrok rasiejskaj rewalucyi, kali paśla Bieraściećkaj mirnaj umowy czuć nia usiu Biełaruś zaniali niamieckija impieryalistycznyja wojski, nasz narod stohnuczy pad ciažkim botam kajzaraŭskich žandaroŭ uśie ž taki nie zasnuŭ, nie ŭtraciŭ wiery ŭ skoruju lepszuju budučyniu. Jon nie adzin raz rabiŭ paŭstańnie za paŭstańniem i nareszci z dapamohaj rasiejskaj rewalucyi wyswabadziŭsia z pad niawoli pamieszczykaŭ i kapitalistaŭ.

Biełaruski pracoŭny narod Wilenszczyny i Horadzienszczyny nie pieražywaŭ pierszych dzion Wialikaj Rasiejskaj Rewalucyi i jamu niezrazumieły tyja pieražywańni radaści i tryumfu wializnaha abjednańnia naroda ŭ adnu ciesnuju hramadu, kali usie jak adzin jszli ad adnej pabiedy da druhoj, napraŭlajuczysia da adnej ahulnaj mety—socyalizmu. My tut nie pieražywali taho wializnaha padjomu ducha i taho entuziazmu, kali hulała na ŭschodzie jasnaja sonca wiasny bratniaj lubowi i woli—Wialikaja Rasiejskaja Rewalucyja. My nie znajem tych szczaśliwych dzion tryumfu praŭdy i swabody.

Usio heta da nas dachodziła praz žalezny front, jak dalokaja reha mahutnaha hromu, kataraje z wialikim trudam možna było czuć. Ale i hetaha było dawoli! My tut czakali taho szczaśliwaha mamentu, kali i my pa prykładu naszych tawary zoŭ uschodniaj czastki Biełarusi pryłuczymsia da Wialikaj Rasiejskaj Rewalucyi, kab praz jaje uwajści ŭ suświetnuju siamju wyswabodžanych narodaŭ.

My zwiazany adnej ahulnaj idejaj, u nas adna meta, heta—praz suświetnuju socyalistycznuju rewalucyju pryjści da suświetnaha braterstwa ŭsich narodaŭ. Rewalucyja 28 lutaha 1917 hodu pałažyła paczatak hetaj suświetnaj rewalucyi paruchaŭszy tron maskoŭskaha carskaha absalutyzmu. U toj dzień ŭ jaki pała maskoŭskaja samadzierżaŭja, dzień ŭ jaki nasz pracoŭny siarmiažny narod paczuŭ siabie wolnym i niezaležnym—hety dzień jość wialikaha świata nia tolki dla maskoŭszczyny, ale i dla naszaj matki Biełarusi. Woś dzieła czaho ŭ hodki Wielikaj Rasiejskaj Rewalucyi—jość dzień wialikaho naszaha świata.

Sława rewalucyi 28 lutaha 1917 hodu, jak pierszaj łastaŭcy nowaj maładoj wiasny, sława jej pierszaj pałažyŭszaj paczatak wializnaha suświetnaha paŭstańnia narodaŭ, wiecznaja sława jej za toje, szto jana pierszaja paczała prakładać darohu da nowaha žyćcia, da poŭnaj pabiedy praŭdy i swabody nad uciskam i hwałtam, da poŭnaj pabiedy idei socyalizma, da swabody roŭnaści i braterstwa, da zdziejsnieńnia naszych najdaŭniejszych žadańniaŭ — Ziamli i Woli!

G—be.

●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●

PRAMOWY BUNTAUSZCZYKA.

II. Ab ziamielnaj sprawie.

(Hl. N 15, 16.)

Woś nastaŭ 1905—06 hod. Heta byli rewalucyjnyja hady. Pracoŭnaje sialanstwo nia ŭsiłach dalej było maŭczki znasić hetki niesprawiadliwy paradak žyćcia, jano paŭstało proci swaich kryŭdzicialoŭ panoŭ i hurtujuczysia pad czyrwonym sztandaram rewalucyjnaha socyalizmu hołasna zajawiła, szto jano žadaje Ziamli i Woli. U mnohich miejscoch sialanie zachapili ŭ swaje ruki panskija dwary ale szto-ž, rewalucyja była padaŭlana i sialanie ŭznoŭ zastalisia biez Ziamli i biez Woli. Czužajedy pany ŭ sajuzie z cełaj cheŭraj carskich žandaraŭ paczali jaszcze bolsz uciskać sialan. Narod jaszcze bolsz paczaŭ hibieć u straszennaj nudzie i niadoli.

Ale ŭ hety mament carskija ministry paczali dumać jak by heta im ŭznoŭ abmanuć sialan. Jak by heta zrabić tak, kab usiož taki nia dać ziamli sialanam, ale, kab jany ŭ toj-ža samy czas dumali, szto jany adtrymali ziamli i nawiet dawoli na zadawaleńnie usich swaich patreb. Woś hetyja carskija ministry ŭ sajuzie z pamieszczykami i kapitalistami (partyja manarchistaŭ) pastanawili zrabić tak: kab možna było abaranić prywatnuju ułasnaść na ziamlu, kab abszarniki i dalej mahli wyzyskiwać z krywawaj pracy pracoŭnaha sialanstwa, paadczyniali jany usiudy «Sialanskija Banki», praz jakija možna było kuplać ziamlu ad panoŭ ŭ razsroczku na niekalki hadoŭ. Tyja sialanie kataryja jszli na hetuju wudaczku i kuplali sabie ziamlu praz hetyje banki nie mahli stać na nohi, bo papaŭszy ŭ pryhonnuju słužbu da banku, jany prymuszany byli pracawać tolki dziela spłaty daŭhoŭ za ziamlu.

Druhaja rasiejskaja partyja, partyja kadetaŭ ci inaksz jakaja jaszcze nazywajecca partyja narodnaj swabody, dyk taja czuć krychu pajszła dalej ŭ razraszeńni ziamielnaj sprawy. Kadety jak i manarchisty pryznawali prywatnuju ułasnaść na ziamlu pamieszczykaŭ, ale jany stajali jaszcze i za toje, kab papraŭdzie nadzialić ziamloj sialan, bo inaksz jany ŭsio roŭna buduć buntawacca i takim paradkam niedawać spakojna žyć panam u ich pałacach. Ad kul-ža aziać ziamli, kab nadzialić jej sialanstwo? Kadety i prydumali woś hetkuju wudaczku: jany zaprapanawali ŭ Hasudarstwiennaj Dumie, kab z usich kazionnych, manastyr-

Niachaj żywie swabodnaje samaaznaczeńnie pracounaje klasy kożnaje nacyanalnaści!

skich, kaścielnych i carkoŭnych ziamiel złażyć taki dzierżaŭny fond ad kul za hroszy nadzialać ziamloj usich sialan. A kali nia chwacie usich hetych ziamiel, dyk tahdy, jany kazali pawinien być wydany zakon ab prymusowym wykupie czaści panskich ziamiel. Canu za ziamlu jany prajektawali hetkuju: pamieszczyk pawinien adtrymać taki kapitał, kab jon moh prynasić stolki pracentaŭ, kolki prynasiła ziamla, kali jon wioŭ na jej swaju haspadarku. Znoŭ my baczym, szto i tut baroniacca intaresy tolki panoŭ, bo chtoż budzie wypłaczawać usie hetyja pracenty? Wiedama, szto nie pany, a usio toj-ża samy harapasznik sialanin!

Zusim inaksz padchadzili da razwiazańnia ziamielnaj sprawy partyi socyalistycznyja. Kali ŭ toj mament takoj wostraj baradźby za palitycznuju ŭładu manarchisty i kadety stajali za intaresy panoŭ i kapitalistaŭ, dyk socyalisty baranili intaresy tolki pracoŭnaha narodu. My baczyli, szto buržuaznyja partyi nie tak kłapacilisia ab horkaj niadoli pracoŭnaha sialanstwa, kolki ab tym, kab nia było tolki buntaŭ. Socyalisty zusim inaksz hetuju sprawu razumieli. Jany nie ab spakojstwii damahalisia, nie ab tym, kab pan moh spakojna smaktać sialanskuju kroŭ i nie ab miry sialanina z panam damahalisia socyalisty. Smutu i socyalisty liczyli tak sama szkodnaj dla pracoŭnaha narody, ale jany damahalisia, kab nia miram pamieszczykaŭ i kapitalistaŭ z sialanami i rabotnikami zamianić hetuju smutu, a zmahańniem i zmahańniem až da taho czasu, pakul zusim pracoŭny narod nie skinić z swaich plecz jarmo panawańnia kryŭdzicielaŭ panoŭ, kapitalistaŭ i usich inszych czužajedaŭ, katoryja žyli karystajuczysia krywawaj pracaj sialan i rabotnikaŭ.

Socyalisty damahajucca, kab byŭ stworany taki ład, pry katorym nia było-b ni bahatych, ni žabrakoŭ, ni haspadaroŭ, ni batrakoŭ, ni czužajedaŭ, ni raboŭ, a kab usie byli pracoŭnikami adnej wialikaj siamji, kab usie byli haspadarami pracy swaich ŭłasnych.

A budzie heta tahdy, jak ab hetym wuczać socyalisty, kali ŭsia ziamla, usie chwabryki, ŭsie maszyny, instrumenty i h. d. nia buduć należać jak prywatnaja ŭłasnaść niekolkim ludziam, a buduć należać usiej pracoŭnaj ludzkaj hramadzie.

Kali ŭsie narody zawiaduć u siabie takija paradki, kali usim hetym dabrom buduć rasparadžacca praŭdziwyja pradstaŭniki pracoŭnaha narodu, tahdy nia budzie bolsz na świecie wajny, i ŭsie tyja tysiaczy miljonaŭ rubloŭ hroszaj, jakija raniej jszli na wiadzieńnie wajny, pojduć na palapszeńnie życcia. Usie ludzi tahdy stanuć jak rodnyja braty, adnej usienarodnaj siamji.

Jak hetaha dabicca, jak i proci kaho treba wiaści zmahańnie, jakija pawinny być pierszyja kroki i szto potym rabić, jak naprykład razraszyć ziamielnaje pytańnie, ab hetym socyalisty wiaduć pamiž saboj spreczki.

U Rasiei ŭ toj czas byli dźwie hłaŭnyja socyalistycznyja partyi: Rasiejskaja socyał-demokratycznaja rabotnickaja partyja i partyja socyalistaŭ-rewalucyaneraŭ. Woś my i razhledzim, jak hetyja dźwie socyalistycznyja partyi hladzieli na raszeńnie ziamielnaj sprawy.

Socyał-demakraty kazali, szto zawajewać socyalizm mohuć tolki rabotniki, jakija pracujuć na chwabrykach i zawodach i batraki, katoryja pracujuć u panskich dwaroch.

Jany kazali, szto kolki-b sialanam ziamli nie dawali ŭsio roŭna pałažeńnia ich ad hetaho nie palepszycca, bo siła nie ŭ ziamli, a ŭ kapitale. Usiudy kapitalisty majuć wierch, toje samaje stanicca i z drobnaj sialanskaj haspadarkaj. Z czasam kapitalisty zabiaruć u swaje ruki ŭsiu ziamlu i prymusiać na siabie pracawać biezziamielnych sialan, lik katorych budzie usie raści i pawialiczywacca. Jany dawodzili, szto praz niejki czas usie sialanie stanuć najomnymi batrakami.

Praŭda, S.-d. stajali tak sama i za toje, kab adabrać biez usielakaha wykupa ziamlu ad pamieszczykaŭ, ale szto z jej rabić adabraŭszy, woś tut u ich i nia było zhody. Adny kazali, kab usiu ziamlu addać u rasparadžeńnie huberskich demakratycznych ziemstwaŭ, jakija pawinny być ababrany pa ahulnamu tajnamu i praparcyanalnamu wybarczamu prawu, hetyja ziemstwy pawinny byli, pa ich dumcy dahladać za panskimi dwarami, addajuczy ich pad arendu sialanam, hetki paradak nazywajecca monapalizacyjaj. Druhija s-d. stajali za toje, kab razdzialić pamiž sialanstwam ziamlu, ale tolki tuju, jakuju jany trymajuć u arendzie ad pamieszczykaŭ, a reszta usiu abwiaścić dzieržaŭnaj ułasnaściu i zdawać jaje ad kazny arandataram, hetki paradak razraszeńnia ziamielnaj sprawy zawiecca nacyanalizacyjaj.

Ciapier pabaczymo, jak partyja socyalistaŭ-rewalucyaneraŭ hladzieła tahdy na raszeńnie ziamielnaj sprawy.

Piersz za ŭsie, socyalisty-rewalucyanery adznaczali, szto dzieła taho, kab sialanam pierajści da socyalistycznaha ładu, zusim niepatrebna, kab byli wialikija ziamielnyja haspadarki. Jany liczyli, szto socyał-demakraty pamylajucca, kali każuć, szto kapitalisty zadusać drobnuju sialanskuju haspadarku i szto abawiazkowa zrobiać usich sialan biezziamielnymi. Socyalisty-rewalucyaniery ŭkazywali im na toje, jak heta dzieicca ŭ inszych krajoch, dzie wiadziecca zmahańnie pamiž kapitalistami i drobnymi sialanami i dzie sialanie usie-ž taki upirajucca, nie paddajucca kapitalistam. Czamu-ž heta, jany każuć, u nas pawinna być inaksz? Kali kapitalisty zabrali ŭ swaje ruki usie chwabryki i zawody i usich drobnych remieślennikaŭ, adhetul zusim jaszcze nia wypadaje, kab i sialan udałosia im zabrać. U remieśle wialikszuju wahu maje maszyna, dzieła czaho i nia mohuć utrymacca remieśniki, a ŭ sialanstwie—starańnie. A chto lepsz staraicca, haspadar ci batrak?..

Socyalisty-rewalucyanery kazali: dzieła taho, szto sialanie z najdaŭniejszych czasoŭ pryzwyczailisia karystacca ziamloj hramadzkim sposabam, ci inaksz każuczy, abszczynaj, dyk dajcie sialanam mahczymaść aprawicca ad biednaty i wyjści choć trochu z hetaj žabrackaj niadoli, jak jany sami biez kapitalistaŭ zrazumiejuć karyść wialikszaj haspadarki i jany sami pacznuć rabić roznyja tawarystwy i pierajduć patrochu da socyalizmu. Socyalisty-rewalucyaniery wystawili woś hetkuju prahramu raszeńnia ziamielnaj sprawy. Jany kazali, szto treba adabrać usie ziemli ad pamieszczykaŭ, manastyroŭ, kaściołaŭ i cerkwaŭ, a tak sama ŭsie ziamli kabinieckija i prywatnych ziemleŭłaśnikaŭ. Usie hetyja ziamli adabrać biez usielakaha wykupa. Paciarpieŭszym ad hetaha, jany kazali, treba wydać dapamohu, kab jany mahli prytarnawacca da nowych warunkaŭ życcia.

(Dalej budzie).

Anton Niebaraka.

Z USIAHO SWIETU.

Rewalucyjny ruch u Niamieczczynie

Zabastoŭka jakaja paczałasia ŭ Bierlinie, Lajpcyhu, Erfurcie i insz. paczynaje szyrycca pa usiej Niamieczczynie i paczynaje nasić charaktar ahulna-rabotnickaj usich pramysłowych centraŭ. Wa mnohich miejscach zabastoŭki wyliwajucca ŭ krywawyja schwatki pamiž rabotnikami i «prehstaŭnikami paradka», zachwat hramadzkich domoŭ, zakryćciem buržuaznych hazet i h. d.

U Berlinie paśla taho, jak Rada Rabotnickich Deputataŭ abwiaściła ahulnuju zabastoŭku, niamiecki proletaryjat paczynaje pierachadzić uznoŭ u zbrojnuju baradźbu z uradam. Spartakaŭcy zachapliwajuć hramadzkija damy i zaczyniajuć buržuaznyja hazety. Mnohija uradowyja wojski pierachodziać da Spartakaŭcaŭ. Pa aposznim wiestkam možna sudzić, szto ŭ Niamieczczynie padniałasia nowaja chwala rewalucyjnaha ruchu, katoraja daloka macniejszaja i bolszaja czym u studni miesiacy.

U AMERYCE.

Pramowa Wilsona ab lizie nacyj.

Jak pawiedamlajuć z Nju-Iorka, prezydent Wudro **Wilson** na mnahaludnym mitynhu ŭ «Mietrapoliten opera» mieŭ pramowu ŭ jakoj miež inszym skazaŭ: «Wialikaja bolszaść narodu Ameryki wielmi spahadaje lizie nacyj. Nijakaja partyja nie paśmieje wystupać proci hetaha, bo liha nacyj jość ni szto inszaje, jak kantrakt, ci umowa, ab tym szto ŭwieś świet budzie zaŭsiady abaraniać tyja zawajewańni katoryja zdabyty canoj ludzkaj krywi. Ideja heta radziłasia nie ŭ haławie dziaržaŭnych ludziej. U danny mament Eŭropa czuje siabie niekolki niezdawolenaj, bo baczyć, jak dziaržaŭnyja ludzi nie zusim razumiejuć ważnaść mamentu. Hetaje niezdawaleńnia narodaŭ Eŭropy nie zusim zależyć ad ekanamicznych pryczyn i motywaŭ. Narody paczali razumieć, szto hłaŭnaj pryczynaj wajny było toje, szto nacyi paczali jednacca ŭ asobnyja niewialiczkija hrupy, robiaczy paŭstańni adna proci adnej, czym pawialiczywali apasnaść wajny. Kali jość na świecie sprawiadliwaść, dyk nima nijakaj pryczyny, dziela czaho nacyjam treba razdzialacca dla padtrymańnia hetahaje sprawiadliwaści.

Ja nie dumaju wiartacca nazad z Eŭropy, każa Wilson, da taho czasu, pakul nacyjam usiaho świeta nia budzie abaspeczan mir. Kożny siabra Paryžskaj konferencyi znaje, szto mirnaja umowa sama pa sabie budzie niszto, kali jana nia budzie padtrymlena takoj wialikaj arhnnizacyjaj, jak liha mira». (Rosta).

ANHLIJA.

Łłojd Dżordż ab małych narodach.

Anhielskija hazety pawiedamlajuć, szto Łłojd Džordž mieŭ pramowu ŭ jakoj jon zwiarnuŭsia z pradaściarohaj da małych narodaŭ Eŭropy «Ja pradaściarahaju ich — kazaŭ jon,—ja praŭdziwy ich siabra. Ciapier, kali na ich dolu wypała takaja niezwyczajnaja histarycznaja rol, taki wializarny uśpiech, treba mieć apasieńnie, kab nie stali hetyja małyja narody paŭtarać pamyłki wialikich dzieržaŭ. U ich namieczaicca takoje damahańnie, kab paszyryć swaje hranicy zachwaciŭszy czužyja terrytoryi. Im zdajecca, szto ich baćkoŭszczyna stanić bolszaj i lepszaj, kali jany zaŭładajuć czastkaj terrytoryi jakaja zasialana druhim narodam, katory roznicca ad ich pa rasie, mowie, relihii i h. d. Heta jość straszennaja pamyłka. Siła narodaŭ ciapieri zaŭsiody zależała tolki ad taho, kab im była abiaspeczana swaja ułasnaja swaboda. Suświetny upłyŭ jakoha niebudź narodu nikoli nie zależyŭ, jak ab hetym świedczyć historyja, ad jaho liku, ci ad wialiczyni abszaru tej terrytoryi, jakuju jon zajmaje.

Tyja narody, katoryja najbolszy astawili śled u historyi ludzkaści, hetyja narody nie wialikija i kali małyja narody Eŭropy dumajuć, szto jany pawialiczać swaju moc i swoj ŭpłyŭ prostym paszyreńniem swaich hranic—jany wielmi pamylajucca. Jany robiać tuju samuju pamyłku, katoruju rabili wialikija dziaržawy, kali jany dumali, szto im udascca zaduszyć nacyanalnaść, katoraja zjaŭlaicca biezśmiarotnaj czastkaj ludzkaha duchu».

U POLSZCZY.

— Pawiedamlajuć, szto ŭ Warszawie na dniach była wialikaja demonstracyja wajenna-pałonnych byŭszych rusyich sałdat pierad haścinicaj „Brystol“ dzie żywie starszynia Rady ministraŭ Padareŭski. Hramada demanstrantaŭ damahałasia chleba i pracy. Wajenna-pałonnyja manilisia prabracca da kwatery ministraŭ Antanty, ale uradowyja wojski ich razahnali.

— U Żyrardowie adbyłasia demanstracyja rabotnikaŭ z pratestam pa powadu mabielizacyi. Milicianiery adkazaliśia razhaniać demonstrantaŭ.

— Adbyŭsia prywatny schod predstaŭnikaŭ ad Radaŭ Warszawy, Łodzi, Czenstachowy, Włocławska i inszych haradoŭ dzie abhawaryważsia pytańnie ab sklikańni ŭ jak najchutczejszym czasie usiepolskaha zjezdu Radaŭ rabotnickich i sialanskich deputataŭ. (Rosta).

NA UKRAINIE.

— Pawiedamlajuć, szto h. Nikołajew znachodzicca ŭ rukach wojsk, jakija arhanizawany miej scowym sowdepam. Atrady sowdepa uspieszna rażbraiwajuć astatki dabraechwotnaj armii. Żaleznaja daroha pamiż Nikałajewam i Adesaj pryastanoŭlana. Buržuazija ŭ panice uciekaje z horadu. (Rosta).

— „Komunist“ pieradaje, szto 5 sakawika ŭ Kijewie adbyłosia świata czyrwonaj armii i pabiedy rewalucyi na Ukrainie. Uwieś Kijeŭ prybran byŭ fłahami i płakatami. Z samaj ranicy pa hłaŭnych wulicah horada chadzili manifestanty z piejaniem rewalucyjnych piesniaŭ. Waŭsich teatrach adbylisia mitynhi i biezpłatnyja spiektakli.

KRONIKA.

Kamisaryjatam narodnaj aświety zaćwiardżen prajekt atkryćcia narodnaha uniwersytetu u Wilni. Na usie patrebnyja raschody pa arhanizacyi uniwersyteta asyhnowana adzin miljon rub. Narodny uniwersytet budzie pamieszczacca ŭ pamieszkańni b. Uniwersytetu. Nawuczańnia budzie wiaścisia na usich miejscowych mowach, zaproszany najlepszyja nawucznyja siły. (Lita).

Redakcyja: *Redakcyjny Kolektyu.*
Wydawiectwa: *Wilenski Kamitet Lewaje Frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaj Hramady.*

Nabrana literami „Hramadzianina“, aadrukowana u drukarni «Pramien», Ihnataŭski 5.